

Nie lubimy tego pana bo on jest głąb
On wytwarza wokół siebie pozór
Nie lubimy tego pana bo on jest głąb
Nałożymy temu panu dozór

Za każde słowo w rzędzie
Po dupie się odbędzie
Za każde słowo w rzędzie
Będziemy łąć po dupie prać
Aż w końcu się nauczy
Bo go na to stać

Nie lubimy tego pana bo on jest głąb
On wypuszcza cwana paszczą balon
Nie lubimy tego pana bo on jest głąb
I zrobimy temu panu nalot

Za każde słowo w rzędzie
Po dupie się odbędzie
Za każde słowo w rzędzie
Będziemy łąć po dupie prać
Aż w końcu się nauczy
Bo go na to stać

E jaki cynicznie wielojęzyczny jaki mądrala
E jaki cyklicznie patalogiczny jaka lala

Polubimy tego pana jeśli jest stąd
Gdy pokocha nagiej prawdy walor
Polubimy tego pana jeśli jest stąd
Jeśli nie to zarządzamy nalot

Za każde słowo w rzędzie
Po dupie się odbędzie
Za każde słowo w rzędzie
Będziemy łąć po dupie prać
Aż w końcu się nauczy
Bo go na to stać

Nalot nalot
Opadnie z ciebie galot
Nalot nalot

E jaki cynicznie wielojęzyczny jaki mądrala
E jaki cyklicznie patalogiczny i jaka lala

Nalot nalot